

**Sygn. akt:** III U 449/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2015r.

**Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

Przewodniczący:	SSO Monika Obrębska
Protokolant:	sekretarz sądowy Przemysław Dudziński

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2015r. w O.

**sprawy z odwołania** M. Ś.

**przeciwko** Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy

**na skutek odwołania** M. Ś.

**od decyzji** Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P.

**z dnia** 09.04.2014r. **znak** (...)

**orzeka:**

- zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje M. Ś. prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy w dniu 21.07.2012r. na okres od dnia 01.02.2014r. do dnia 28.06.2016r.;
- stwierdza brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

**Sygn. akt III U 449/14**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 9.04.2014r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił M. Ś. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy.

M. Ś. wniósł odwołanie od powyższej decyzji, wnosząc o jej zmianę i przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania w całości podnosząc, że do wypadku doszło wskutek nieprawidłowego zachowania M. Ś. tj. niezastosowania się do ustalonych przez zarządcę placu ruchu osób

pieszych, stąd w myśl art. 21 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, świadczenie nie przysługuje.

**Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ostrołęce ustalił następujący stan faktyczny:**

M. Ś. w dniu 20.07.2012r. podjął pracę w firmie (...). Drugiego dnia pracy tj. 21.07.2012r. przyjechał wraz pozostałymi pracownikami do zakładu (...) przy ul. (...) w W.. Po podpisaniu listy obecności udał się w kierunku hali sortowania odpadów, w której miał pracować przy taśmie sortowniczej. Nie poruszał się wyznaczonymi dla pieszych ścieżkami, podobnie jak inni pracownicy, którzy chwilę wcześniej również udali się tą samą co M. Ś. drogą do hali sortowania. W czasie kiedy M. Ś. wyszedł zza kontenera stojącego na placu, nagle gwałtownie zaczął cofać samochód ciężarowy tzw. śmieciarka, który nie miał włączonych sygnałów dźwiękowych. Odwołujący nie zdołał uskoczyć i został przygnieciony przez samochód do kontenera. W wyniku wypadku odwołujący doznał urazu zmiążdżeniowego obu kończyn górnych z uszkodzeniem splotu ramiennego lewego, niedowładu kończyny górnej lewej, złamania wieloodłamowego kości ramiennej lewej z uszkodzeniem tętnicy ramiennej lewej, złamania przedramienia i śródreżca prawego oraz pourazowej dysfunkcji ręki prawej.

W protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nr (...) z dnia 05.02.2014 ustalono następujące przyczyny wypadku: niezachowanie należytej ostrożności przez kierowcę samochodu i poszkodowanego, brak sygnalizacji dźwiękowej samochodu jadącego na wstecznym biegu, zaskoczenie. W protokole w sposób jednoznaczny odnotowano też, że nie stwierdzono, by wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub na skutek rażącego niedbalstwa. Postanowieniem z dnia 3.07.2013r. Prokuratura Rejonowa (...) umorzyła śledztwo w sprawie wypadku komunikacyjnego, do którego doszło w dniu 21.07.2012r., wobec ustalenia, że bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie pieszego M. Ś., który nie zastosował się do ustalonych przez zarządcę placu zasad ruchu osób trzecich.

M. Ś. od dnia 12.02.2014r. do 28.02.2016r. jest uprawniony do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia.

**Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ostrołęce zważył, co następuje:**

Odwołanie M. Ś. jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 6 i art. 17 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. nr 199, poz. 1673 z późn. zm.) ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy przysługuje renta z tytułu niezdolności do pracy.

Definicję osoby niezdolnej do pracy zawiera art. 12 ust. 1-3 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004r., nr 39 poz. 353 z późn. zm.), który stwierdza, że jest nią osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy, natomiast częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Stosownie do treści art. 21 cyt. wyżej ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, świadczenie z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługuje ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Biorąc pod uwagę powyższe organ rentowy odmawiając wypłaty świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego winien wykazać nie tylko naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, ale także

umyślność działania lub rażące niedbalstwo oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy umyślnym naruszeniem przez ubezpieczonego przepisów albo wskutek rażącego niedbalstwa, a wypadkiem przy pracy.

Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 26.07.2011r. (III AUa 951/11) wyraził pogląd, że organ rentowy odmawiając ubezpieczonemu świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, nie może skutecznie powoływać się na prawomocny wyrok skazujący ubezpieczonego za wykroczenie bez udowodnienia przesłanek z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30.07.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Powyższy pogląd Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela i aprobuje. W przywoływanym wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, że ustawa wypadkowa nie definiuje pojęcia winy umyślnej ani rażącego niedbalstwa. Dlatego też, gdy chodzi o wyjaśnienie pojęcia winy umyślnej można sięgnąć do definicji ustawowej zawartej w art. 9 § 1 k.k. W myśl tego przepisu czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewiduje możliwość jego popełnienia i na to się godzi. Natomiast gdy chodzi o rozumienie pojęcia rażącego niedbalstwa, to należy odwołać się do wykładni prezentowanej w orzecznictwie sądowym, gdyż żadna ustawa nie definiuje takiego pojęcia. W orzecznictwie ugruntowanym na tle wykładni art. 8 ust. 1 nieobowiązującej już ustawy z dnia 12 czerwca 1975r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jedn. tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), który w swej treści odpowiadał obecnemu art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, zgodnie przyjmuje się, że rażące niedbalstwo jest zachowaniem graniczącym z umyślnością, a zarazem takim, które daje podstawę do szczególnie negatywnej oceny postępowania pracownika (por. wyrok SN z 30 listopada 1999 r., II UKN 221/99 i orzecznictwo tam przytoczone - OSNP z 2001 r., nr 6, poz. 205, z aprobowaną glosą J. Stelina OSP 2001, Nr 11, poz. 169). Orzecznictwo to zachowało swoją aktualność na gruncie art. 21 ust. 1 obecnie obowiązującej ustawy wypadkowej z 2002 r. i nie ma żadnego uzasadnionego powodu do odstępowania od wykładni pojęcia "rażącego niedbalstwa" wypracowanej w przeszłości. Co prawda, jak to zauważył SN w wyroku z 15 listopada 2000 r., II UKN 43/00 (OSNP 2002, Nr 11, poz. 273), określenie "naruszenie przepisów spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa" użyte w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (obecnie art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej) wskazuje, że zamiar w przypadku winy umyślnej lub możliwość i obowiązek przewidywania w przypadku winy nieumyślnej, dotyczą naruszenia przepisów, a nie skutków zdarzenia, to jednak osoba naruszająca przepisy o ruchu drogowym musi obejmować swoją świadomością (albo powinna obejmować), że narusza przepisy o ochronie życia i zdrowia, bowiem nie każde naruszenie przepisów o bezpieczeństwie i porządku na drogach publicznych w sposób nieuchronny prowadzi do narażenia życia i zdrowia. Każdy przypadek naruszenia zasad bezpieczeństwa na drogach publicznych, przy ocenie stopnia winy, należy rozpatrywać indywidualnie. Stąd też zgodzić się należy z poglądem SN wyrażonym w powołanym wyżej wyroku z 30 listopada 1999 r., cytowanym za wyrokiem SN z dnia 6 sierpnia 1976 r., III PRN 19/76 (OSNCP 1977, Nr 3, poz. 55), że przez działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć między innymi sytuacje, w których poszkodowany pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, tak że każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne - a mimo to, z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, naraża się na to niebezpieczeństwo (por. także wyrok SN z 23 października 1980r., III URN 40/80, OSNC 1981, Nr 5, poz. 88; PiZS 1982, Nr 7, poz. 55)

Biorąc pod uwagę powyższe, stwierdzić należy zdaniem Sądu Okręgowego, że w okolicznościach rozpatrywanej sprawy nie udowodniono M. Ś., że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, w rozumieniu tego pojęcia zaprezentowanego wyżej.

Odwołujący odnośnie przebiegu wypadku podał, że wypadek miał miejsce w drugim dniu jego pracy 21.07.2012r. Zajechali wówczas busem z pozostałymi pracownikami na teren firmy (...). Odwołujący podał, że wszyscy podpisali listę, którą on następnie odnosił. Szedł w kierunku szatni, dokładnie tą samą drogą, którą szły kobiety, które razem z nim przyjechały. Kiedy wyszedł zza kontenera zauważył cofającą z dużą prędkością śmieciarkę. Nie miał gdzie uskoczyć. Został przygnieciony do kontenera. Nie słyszał żadnej sygnalizacji dźwiękowej cofającej śmieciarki. Był zaskoczony całą sytuacją. Początkowo myślał, że nic poważnego mu się nie stało. Potem okazało się, że doznał

złamania obu rąk, stłuczenia klatki piersiowej i kręgosłupa. Dodał, że dzień wcześniej wszyscy pracownicy przechodzili dokładnie tą samą drogą, którą on szedł w dniu wypadku.

Okoliczności podawane przez odwołującego w pełni potwierdził jego pracodawca D. S.. Przyznał on, że nie był naocznym świadkiem zajścia, jednak z rozmów z innymi osobami ustalił, że kierowca śmieciarki cofał bez wymaganego sygnału dźwiękowego ze znaczną prędkością i najechał na odwołującego. D. S. przyznał, że odwołujący został potrącony w miejscu, gdzie nie było wyznaczonej ścieżki dla pieszych. Świadek dodał, że on wchodził w skład zespołu powypadkowego, który dokonywał ustaleń co do przebiegu i przyczyn wypadku. Świadek podkreślił, że zespół powypadkowy nie stwierdził, aby wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez odwołującego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia umyślnie lub na skutek rażącego niedbalstwa.

Sąd dał wiarę zeznaniom odwołującego i przesłuchanego świadka. Są one rzeczowe, logicznie i spójne. Znajdują potwierdzenie w dowodach z dokumentów.

Organ rentowy odmawiając M. Ś. prawa do renty wypadkowej, powoływał się zasadniczo na ustalenia dokonane w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową (...). Postanowieniem z dnia 3.07.2013r. Prokurator umorzył śledztwo w sprawie wypadku komunikacyjnego, do którego doszło w dniu 21.07.2012r. Z uzasadnienia wskazanego postanowienia wynika, że z Prokurator ustalili, że bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie pieszego M. Ś., który nie zastosował się do ustalonych przez zarządcę placu zasad ruchu osób trzecich. Podkreślić jednak należy, że z treści postanowienia o umorzeniu śledztwa w żaden sposób nie wynika, by Prokurator przyjął, by wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez M. Ś. umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. W ocenie Sądu w okolicznościach przedmiotowej sprawy można mówić co najwyżej o niezachowaniu należytej ostrożności. Nie może budzić wątpliwości, że pojęcia tego nie można utożsamiać z umyślnością czy rażącym niedbalstwem, o których mowa w cyt. wyżej art. 21 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Zauważyć też należy, że w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy ustalono następujące przyczyny wypadku: niezachowanie należytej ostrożności przez kierowcę samochodu i poszkodowanego, brak sygnalizacji dźwiękowej samochodu jadącego na wstecznym biegu, zaskoczenie. Podkreślić też należy, że w protokole w sposób jednoznaczny odnotowano, że nie stwierdzono, by wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub na skutek rażącego niedbalstwa (vide protokół powypadkowy – akta osobowe).

Reasumując powyższe w przekonaniu Sądu Okręgowego nie było podstaw do pozbawienia ubezpieczonego prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, gdyż organ rentowy, na którym spoczywał ciężar dowodu nie udowodnił przesłanek wyłączających prawo ubezpieczonego do tego świadczenia, a wynikających z art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej (co do ciężaru dowodu w tym zakresie vide wyrok SA w Łodzi z dnia 26.07.2011r., III AUa 951/10, wyrok SN z dnia 18.07.2012r., I UK 69/12).

Wobec niewykazania przez ZUS przesłanek negatywnych wyłączających prawo świadczenia, zachodziła potrzeba zbadania, czy i na jaki okres ubezpieczony jest niezdolny do pracy w związku z wypadkiem przy pracy.

Na tę okoliczność Sąd dopuścił w sprawie dowód z opinii biegłych lekarzy z zakresu neurologii, ortopedii i medycyny pracy, jako właściwych ze względu na schorzenia odwołującego, którzy w wydanej opinii rozpoznali u odwołującego stan po urazie zmiążdżeniowym obydwu kończyn górnych z uszkodzeniem splotu ramiennego lewego, niedowład kończyny górnej lewej, stan po złamaniu wieloodłamowym kości ramiennej lewej z uszkodzeniem tętnicy ramiennej lewej, stan po wielu zabiegach rekonstrukcyjnych naczyń i skóry kończyny górnej lewej, stan po złamaniu przedramienia i śródreżca prawego oraz pourazową dysfunkcję ręki prawej. W konkluzji biegli uznali, że schorzenia występujące u odwołującego powodują u niego całkowitą niezdolność do pracy. Niezdolność ta istnieje od 21.07.2012r., a przewidywany okres jej trwania 2 lata od daty badania przez biegłych. Całkowita niezdolność do pracy pozostaje w związku z wypadkiem przy pracy. W uzasadnieniu wydanej opinii biegli podali, że w 21.07.2012r. M. Ś. uległ wypadkowi przy pracy, po którym był wielokrotnie hospitalizowany i operowany (około 20 razy).

Przeprowadzono wiele zabiegów rekonstrukcyjnych naczyń i skóry, otwarte złamanie kości ramiennej leczono stabilizatorem zewnętrznym, złamanie przedramienia – drut K., repozycja i stabilizacja kości IV i V śródrezcza prawego, usuwano tkanki martwicze, zaopatrywano krwotoki i leczono zakażenia ran (w tym w komorze hiperbarycznej). Wielokrotnie rehabilitowany. Korzystał z leczenia psychiatrycznego i psychologicznego – depresja adaptacyjna. W badaniu przedmiotowym biegli stwierdzili liczne blizny po urazie, leczeniach operacyjnych, rekonstrukcyjnych. Biegli wskazali, że kończyna górna lewa jest praktycznie nieużyteczna, po uszkodzeniu spłotu ramiennego lewego z masywnym obrzękiem ramienia i łokcia z wyszczupleniem przedramienia. Ręka prawa z dysfunkcją pourazową – ograniczenie funkcji ręki prawej u praworęcznego (zaniki mięśni przedramienia, deformacja dopromieniowa nadgarstka, ślad ruchu w nadgarstku, palec V ustawiony szponiasto, ręka zgięta w nadgarstku dłoniowo 25° i dopromieniowo, chwyt przeciwstawny do palca V niemożliwy, osłabienie funkcji chwytnej ręki prawej. Wskazując na powyższe bieli orzekli całkowitą niezdolność do pracy od dnia wypadku 21.07.2012r. podnosząc, że ze względu na niezakończony proces leczenia – rehabilitacji, celowa jest ponowna ocena stanu zdrowia po dwóch latach od daty badania przez biegłych.

Do powyższej opinii odwołujący nie wniósł żadnych zastrzeżeń. Organ rentowy natomiast w piśmie z dnia 1.09.2014r. nie podniósł żadnych merytorycznych zastrzeżeń do powyższej opinii wskazując jedynie, że podtrzymuje w dalszym ciągu argumentację zawartą w odpowiedzi na odwołanie w kwestii rażącego niedbalstwa ubezpieczonego jako wyłącznej przyczyny wypadku, co skutkuje niemożnością przyznania świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego.

W ocenie Sądu Okręgowego należało podzielić wywody i wnioski opinii biegłych lekarzy sądowych. Podkreślić należy, że wydana ona została przez biegłych o specjalności odpowiednich do ujawnionych wcześniej u odwołującego jednostek chorobowych, po dokonaniu analizy zebranej w sprawie dokumentacji medycznej, przeprowadzeniu wywiadu oraz badań odwołującego. Zarówno rozpoznanie, jak i wnioski biegłych są rzeczowe, spójne i logiczne. Wynika z nich niezbicie, że stan zdrowia odwołującego czyni go całkowicie niezdolnym do pracy w związku z wypadkiem przy pracy na okres dwóch lat od daty badania przez biegłych.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznając, iż M. Ś. spełnił przesłanki konieczne do uzyskania prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, w oparciu o art. 477<sup>14</sup> § 2 kpc zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał mu prawo do renty od dnia 01.02.2014r. do 28.06.2016r.

Zgodnie z treścią art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Sąd był zobowiązany, przyznając odwołującej prawo do renty, do zamieszczenia z urzędu w sentencji wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności organu rentowego odnośnie do nieustalenia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji tj. zarówno przyznającego prawo do świadczenia, jak też jego brak ( vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.04.2010 roku, II UK 330/09, LEX 604220). W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie brak było podstaw do obciążenia odpowiedzialnością organu rentowego za nieprzyznanie odwołującemu prawa do renty już na etapie postępowania przed ZUS. Kwestia oceny czy w przedmiotowej sprawie zachodziły negatywne przesłanki wyłączające prawo odwołującego do świadczenia, wymagała przeprowadzenia szerszego postępowania dowodowego, co możliwe było jedynie przez Sądem. Z tych względów orzeczono jak w pkt. 2 wyroku.